

WKG. Firmy rodzinne - stabilność czy brak kompetencji?

Zagrożenia związane ze zmianą władzy w firmach rodzinnych, specyfika takich przedsiębiorstw, a także procesy w nich zachodzące. To główne tematy poruszane podczas panelu "Firmy Rodzinne" w ramach drugiego dnia VI Wschodniego Kongresu Gospodarczego, który odbył się w czwartek (26.09). W dyskusji udział wzięła m.in. Wiesława Burnos, członek Zarządu Województwa Podlaskiego.

Dyskusja rozpoczęła się tematem ustawy o zarządzie sukcesyjnym, która została wprowadzona w listopadzie.

- Wejście w życie ustawy jest to oczywista oczywistość. Tutaj pojawia się jednak pytanie - co dalej? Niestety, ale badania pokazują, że firmy przejęte przez spadkobierców w większości upadają po dwóch latach od rozpoczęcia takiego zarządzania - skomentował Krzysztof Lasota, ekspert ds. rozwoju firm sektora MŚP.

Przyszłość firmy - przyszłością dzieci

Prowadzący panel Jacek Ziarno podkreślił, że duże i średnie przedsiębiorstwa rodzinne stanowią 27% polskiego PKB. W tej sprawie głos zabrała marszałek Wiesława Burnos, która oceniła rolę firm rodzinnych w naszym regionie.

- Dzięki tej dyskusji łatwo można wysnuć specyfikę firm rodzinnych. Jest to oczywiście połączenie przyszłości firmy z przyszłością naszych dzieci. Niezwykle istotną kwestią jest, aby rządzący stworzyli warunki niezbędne do funkcjonowania firm. Młode pokolenie wprowadza innowacje, które pomagają rozwijać się przedsiębiorstwom - podkreśliła członek Zarządu Województwa Podlaskiego. W swojej wypowiedzi zaznaczyła również

Podlaskiego. w swojej wypowiedzi zaznaczyła również najważniejsze sektory, które wymagają szczególnej uwagi ze strony władz. - Obszary, w które warto inwestować to przemysł rolniczy, maszynowy i spożywczy, ponieważ jesteśmy regionem nastawionym na turystykę i rolnictwo ekologiczne. Mamy ponad 300 gospodarstw o profilu ekologicznym, ale także znakomicie rozwiniętą turystykę w tym m.in szlak Green Velo.

Przede wszystkim kompetencje

W dalszej części sesji prelegenci powrócili do głównego problemu procesu sukcesji, którym według ekspertów jest brak kompetencji osób, zaczynających zarządzać firmą.

- Bardzo istotne są testy kompetencji, które wskażą czy osoba jest gotowa na prowadzenie firmy. Rodzina to jest fundament, to jest podstawa, ale jeżeli chodzi o biznes nie możemy pozwolić sobie na to, żeby wokół nas były osoby, które piastują dane stanowisko tylko ze względu na więzy krwi - skomentował Arkadiusz Jaworowski, dyrektor Suempol.

Rodzina - wartość doceniana na wszystkich rynkach

- Bardzo duże znaczenie dla naszego klienta i to nie tylko polskiego, ale także zagranicznego ma fakt, że jesteśmy firmą rodzinną. Tego typu firma odbierana jest jako firma stabilna, na co dowodem jest fakt, że 11 rok z rzędu otrzymaliśmy certyfikat fair play - zaznaczył Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu Edpol.

W dyskusji udział wzięli także Katarzyna Trojnar, członek Rady Nadzorczej Malow sp. z o.o. oraz Jacek Stolarski, wiceprezes zarządu SaMasz sp. z o.o.

bm/red.aa